

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2017 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 191 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 26 stycznia 2017 r.

wydanego w sprawie sygn. akt II K 38/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. P. kwotę 516,60 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed sądem II instancji;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

SSO Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 38/16, Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał oskarżonego M. K. za winnego przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie, zwalniając go od kosztów postępowania w sprawie.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego oraz oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 59a § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przestępstwa w zw. z art. 4 k.k., a z ostrożności procesowej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść oraz niewspółmierność kary.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego, względnie - w przypadku uznania, że brak jest do tego podstaw - o zmianę zaskarżonego

orzeczenia i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju tj. kary grzywny bądź kary ograniczenia wolności, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Do apelacji obrońca oskarżonego załączył ponowny wniosek o umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego w trybie art. 59a k.k. obowiązującego w dacie przestępstwa, wnosząc ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu za instancję odwoławczą, które nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Natomiast oskarżyciel publiczny zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 191 § 2 k.k. i wniósł o jego zmianę poprzez zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art. 191 § 2 k.k., a nie jak to przyjęto w zaskarżonym wyroku z art. 191 § 1 k.k.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zauważyć należy, że sformułowany przez tego skarżącego zarzut obrazę prawa materialnego – art. 59a § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przestępstwa w zw. z art. 4 k.k., uznać należało za chybiony.

Jak już bowiem wskazano w uzasadnieniu postanowienia wydanego na rozprawie apelacyjnej, co do zasadności wniosku o umorzenie postępowania wypowiedział się Sąd Rejonowy na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 2016 r., rozstrzygnięcie to uprawomocniło się wobec braku jego zaskarżenia, a w konsekwencji, w zakresie rozstrzygnięcia wniosku o umorzenie postępowania, zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Nie sposób bowiem zgodzić się ze skarżącym jakoby podjęcie decyzji w oparciu o ujemną przesłankę procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. było dopuszczalne wyłącznie w postępowaniu, którego przedmiotem jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej danej osoby, nie było natomiast możliwe przy rozstrzyganiu kwestii mających charakter incydentalny. Takie rozumienie regulacji o której mowa w ww. przepisie stanowiłoby przecież zaprzeczeniem jej ratio legis, prowadząc do sytuacji kiedy wielokrotnie składane wnioski w określonym przedmiocie, i to bez nowej argumentacji, musiałyby być za każdym razem merytorycznie rozpoznawane. Zresztą w treści art. 17 § 1 k.p.k. jest mowa o niewszczynaniu lub o umorzeniu postępowania i brak ograniczenia do postępowania w przedmiocie głównego procesu. Żaden przepis procedury karnej nie wyłącza możliwości rozstrzygnięcia w oparciu o wskazaną ujemną przesłankę procesową w postępowaniach incydentalnych, natomiast w sytuacji, gdy ustawodawca uznał konieczność wydania w takim wypadku innego rodzaju decyzji procesowej wprost to obejmował określoną regulacją, tak jak chociażby w treści art. 41a k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2017 r., III KZ 35/17, Legalis).

Mając zatem na względzie, że stosownie do treści art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone i to, że przesłanka ta odnosi się również do zaskarżalnych decyzji incydentalnych, ponowne orzeczenie w tej samej kwestii prawnej - w niniejszej sprawie w przedmiocie umorzenia postępowania w trybie art. 59a k.k. - nie było możliwe. Prawomocne postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o umorzenie postępowania karnego wobec M. K. w trybie o jakim mowa w art. 59a § 1 k.k., tworzy bowiem powagę rzeczy osądzonej, o jakiej mowa w przepisie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., w przedmiocie tego incydentalnego postępowania. Zatem złożenie kolejnego wniosku w tym przedmiocie, w oparciu o tożsame przesłanki, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie mogło skutkować rozpoznaniem tegoż wniosku i to nawet jeśli przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie przewidywały terminu do którego możliwe byłoby złożenie wniosku o umorzenie postępowania w trybie przewidzianym w art. 59a k.k. (już przy tym z treści apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego wynika, że wniosek o umorzenie postępowania wobec M. K. został oparty na tożsamych przesłankach).

W tym stanie rzeczy także twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się obrazę art. 59a § 1 k.k., albowiem po podjęciu decyzji o konieczności zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu winien uchylić wydane w dniu 2 czerwca 2016 r. postanowienie i umorzyć postępowanie, uznać należy za bezpodstawne. Wniosek

ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że przesłanka powagi rzeczy osądzonej wynika z potrzeby zapewnienia stabilności prawa i orzeczeń organów procesowych w postępowaniu karnym i jest konsekwencją zasady *ne bis in idem*.

Mając na uwadze powyższe jedynie na marginesie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie nawet w przypadku w którym okazałoby się, że rozpoznanie wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 59a k.k. byłoby możliwe, to i tak skorzystanie z instytucji przewidzianej w tym przepisie byłoby niedopuszczalne.

Zgodnie bowiem z treścią art. 59a § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r.) jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, pojednał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji i naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1 k.k. Jeżeli czyn został popełniony na szkodę więcej niż jednego pokrzywdzonego, warunkiem zastosowania art. 59a § 1 k.k. jest pojednanie się, naprawienie przez sprawcę szkody oraz zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych (art. 59a § 2 k.k.). Natomiast w art. 59a § 3 k.k. wskazano, że art. 59a § 1 k.k. nie stosuje się, jeżeli zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary.

Jak zaś trafnie wskazuje się w doktrynie odwołanie się przez ustawodawcę do celów kary wymaga zbadania, czy umorzenie postępowania nie doprowadziłoby do osłabienia dyrektyw, które łączą się z wymierzaniem kar i środków karnych. Organ rozpoznający wniosek nie może jednocześnie dopuścić do sytuacji, w której w świadomości sprawcy i w świadomości społeczeństwa powstałoby przekonanie o opłacalności popełniania pewnych kategorii przestępstw oraz o braku adekwatnej reakcji organów powołanych do ścigania i karania (zob. R. Koper, Warunki..., s. 23) – Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V i cyt. tam literatura.

Okoliczności dotyczące oskarżonego (wysoki poziom jego demoralizacji wynikający z jego uprzedniej karalności), jak i wyżej wskazane okoliczności dotyczące samego czynu, nawet przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, wskazują zaś, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności wskazujące na to, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary, w tym w szczególności z jej celami zapobiegawczymi i wychowawczymi w stosunku do skazanego. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że to właśnie M. K. był pomysłodawcą dokonania kradzieży pieniędzy z kantoru, w którym pracowała kuzynka jego żony i później to właśnie z jego inicjatywy doszło do zdarzeń objętych przedmiotem niniejszego postępowania, zaś pokrzywdzony w swoich zeznaniach akcentował, że najbardziej obawia się właśnie M. K., że on się zemści, bo on jest zdolny do zemsty i dla pieniędzy zrobiłby wszystko. Co również istotne, jak wynika z dokumentów zgromadzonych na etapie postępowania apelacyjnego, K. D. został skazany za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k., zaś postępowanie karne wobec oskarżonych K. D., M. K. i R. S. oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., na podstawie art. 59a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zostało umorzone.

Analiza akt sprawy, w tym w szczególności pisemnego uzasadnienia, nie pozostawia także jakichkolwiek wątpliwości, że i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem błędnej, sprzecznej z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oceny dowodów, sformułowany przez obrońcę oskarżonego, uznać należało za chybiony.

Skarżący wskazując, że ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, czego nie potwierdził ani oskarżony, ani K. D. i że brak było podstaw do odmowy dania wiary oskarżonemu w tym zakresie, zupełnie bowiem pomija treść zeznań pokrzywdzonego, które korespondowały z treścią zeznań A. S., P. S. i L. P., a których analiza wskazuje, że były spontaniczne, szczere, logiczne i przekonujące. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, który dostrzegając różnice pomiędzy zeznaniami

pokrzywdzonego, a wyjaśnieniami M. K. i K. D. w zakresie treści gróźb kierowanych wobec R. S., doszedł do wniosku, iż należało zawierzyć pokrzywdzonemu. Ww. okoliczności wskazują bowiem na wiarygodność zeznań R. S.. Siostra pokrzywdzonego zeznała przy tym, że słyszała jak do pokrzywdzonego zadzwonił oskarżony, który krzychał że ma godzinę na zwrot pieniędzy, a jeśli ich nie odda, to świadek „może zbierać kwiatki na pogrzeb”. Nadto jak trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji za przyjęciem wiarygodności zeznań pokrzywdzonego przemawiały także zasady doświadczenia życiowego. Przecież pokrzywdzony bał się oskarżonego i K. D. do tego stopnia, iż zgłosił się na policję, gdzie opowiedział o przestępstwie, w którym wziął udział.

Nawet zatem pomijając to, że oskarżony przecież przyznał się do zarzucanego mu czynu, a zarzucono mu, że „stosował wobec R. S. groźby bezprawne pozbawienia życia”, twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych uznać należało za bezpodstawne. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego nie mogło bowiem budzić wątpliwości, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim M. K. zaprzeczył by kierował wobec R. S. groźby pozbawienia życia stanowiły wyraz przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do umniejszenia odpowiedzialności karnej i to nawet jeśli oskarżony ten w toku postępowania złożył szczegółowe wyjaśnienia, które w dużej mierze okazały się wiarygodne.

W tym stanie rzeczy jedynie na marginesie zauważyć należy, że sugestie obrońcy oskarżonego jakoby fakt przyznania się do winy Sąd Rejonowy niesłusznie potraktował jako automatyczne potwierdzenie wszelkich okoliczności dotyczących zarzutu, uznać należało za bezpodstawne, tym bardziej jeśli się weźmie pod uwagę, że oskarżony w czasie trzech przesłuchań przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k., na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania odwołując się do treści gróźb, o których mowa w tym zarzucie („Tymi groźbami (...)” – k. 87v). Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że chociażby z racji uprzedniej karalności oskarżony doskonale zdaje sobie sprawę z wagi składanych wyjaśnień.

Przed ustosunkowaniem się do ostatniego ze sformułowanych przez obrońcę oskarżonego zarzutów stwierdzić natomiast należy, że i zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 191 § 2 k.k., który podniósł oskarżyciel publiczny, uznać należało za chybiony.

Zauważyć bowiem trzeba, że rzeczywiście dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, choćby pośrednio, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., III KKN 195/01, OSNKW 2003/5-6/55; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., V KK 282/04, OSNKW 2005/1/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 r., IV KK 200/08, LEX nr 48619; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2012 r., III KK 347/11, OSNKW 2012/10/102).

Niemniej jednak nie oznacza to, że w sytuacji w której - tak jak w niniejszej sprawie - sprawca domagał się zwrotu środków nie w związku z odpowiedzialnością pokrzywdzonego z tytułu czynu niedozwolonego, a w związku z rozliczeniami dotyczącymi przestępczej działalności m.in. oskarżonego i pokrzywdzonego, zachowanie M. K. winno być kwalifikowane z art. 191 § 2 k.k., a nie z art. 191 § 1 k.k.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę J. R. w glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2008 r., V KK 11/08 (LEX) w literaturze panuje jednolite stanowisko interpretacyjne, zgodnie z którym występujące w art. 191 § 2 k.k. pojęcie "wierzytelność" odnosi się do świadczenia znajdującego prawne uzasadnienie. Prezentowany typ czynu zabronionego "[...] ma u swego podłoża założenie ustawodawcy, że w tym przypadku sprawca działa w oparciu o uzasadnione roszczenia, co odróżnia to przestępstwo od przestępstw przeciwko mieniu" (P. Kardas, Zasada ochrony wolności a odpowiedzialność karna za wymuszenie zwrotu wierzytelności (w:) Prawnikarne aspekty wolności. Materiały z konferencji Arłamów 16-18 maja 2005 r., red. M. Mozgawa, Zakamycze 2006, s. 159). Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 stycznia 2002 r. (II AKa 340/01, KZS 2002, z. 4, poz. 40) "wierzytelności, o których mowa w art. 191 § 2 k.k., nie dotyczą bliżej nieokreślonych, tajemniczych rozliczeń

związanych z działalnością przestępczą określonych osób, lecz udokumentowanych prawnych należności, których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami prawa cywilnego". W realiach stanu faktycznego, który stał się kanwą dla wydania przez Sąd Najwyższy głosowanego postanowienia z dnia 17 marca 2008 r. (V KK 11/08) chodziło o sytuację, w której skazani domagali się od osoby pokrzywdzonej wydania zabranych im narkotyków, które wcześniej nielegalnie posiadali. Z perspektywy przedstawionych wyżej zastrzeżeń nie może budzić żadnych wątpliwości, że nie mamy w tym wypadku do czynienia z wierzytelnością w rozumieniu art. 191 § 2 k.k. Podobnie nie mogą być również tak kwalifikowane - jako nie podlegające ochronie cywilnoprawnej - korzyści uzyskiwane z prostytucji (wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 kwietnia 2000 r., III AKa 22/00, OSA 2000, nr 2, poz. 26), zob. także wyrok SA w Lublinie z dnia 9 grudnia 2004 r., II AKa 297/04, Prok. i Pr. 2005, nr 11 - dodatek "Orzecznictwo", poz. 23, wyrok SA w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2007 r., II AKa 69/07, Lex nr 341445.

Także w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Najwyższy analizując kwestie dotyczące możliwości przesunięcia odpowiedzialności karnej na grunt art. 191 § 2 k.k. wskazał, że odpowiada z tego przepisu ten, kto działa wprawdzie w sposób określony w § 1, ale w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Nawet gdyby A. D. miał jakieś zaległości finansowe wobec S. H. wynikłe z ich przestępczego współdziałania, to i tak nigdy nie powstałyby między nimi stosunek zobowiązaniowy, o którym mowa w art. 353 § 1 k.c. Nie wiązała ich bowiem żadna umowa, jako że bezwzględnie nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy albo sprzeczna zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Skoro nie powstaje wierzytelność, to niemożliwe jest wymuszenie zwrotu wierzytelności, o której mowa w art. 191 § 2 k.k. Żądanie zwrotu zaległości powstałej z działalności przestępczej będzie domaganiem się korzyści majątkowej w rozumieniu art. 282 k.k. (nienależnej, niegodziwej). Zaś pozbawienie wolności i przetrzymywanie człowieka w celu zmuszenia do wydania takiej korzyści realizuje znamiona art. 252 § 1 k.k., a nie art. 189 § 1 k.k. (V KK 252/15, KZS 2017/2/30).

O ile zatem rację ma skarżący, że dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje i wierzytelność ta nie musi powstać ex contractu, a może wynikać z czynu niedozwolonego, o tyle jednak skarżący myli kwestie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych przewidzianą w kodeksie cywilnym z rozliczeniami wynikającymi z przestępczego współdziałania.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżony M. K. dopuszczając się zarzucanego mu czynu nie działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności i jego zachowanie winno być zakwalifikowane z art. 191 § 1 k.k. (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2015 r., II AKa 211/15, Legalis).

Zważywszy, że obrońca oskarżonego podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, Sąd Okręgowy zbadał, czy Sąd Rejonowy wymierzając M. K. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie przekroczył dyrektyw wymiaru kary.

Na wstępie zauważyć należy, że niewspółmierność kary to pojęcie ocenne. Ponieważ w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, uznać należy, że chodzi tu o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądu pierwszej i drugiej instancji. Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. Chodzi jedynie o różnice ocen o zasadniczym charakterze.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, iż kary wymierzonej oskarżonemu nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że sam oskarżony wskazywał, że nie uzyskuje jakichkolwiek dochodów i pozostaje na utrzymaniu żony, stąd też twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że M. K. pracuje i utrzymuje rodzinę uznać należało za chybione. Nawet zaś mając na względzie, że rzeczywiście Sąd I instancji w treści pisemnego uzasadnienia pominął, iż jak wynika z treści wniosku pokrzywdzonego z dnia 7 marca 2016 r. oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym i zadośćuczynił mu za krzywdę, to zważywszy na istotne okoliczności

obciążające, wymierzonej M. K. kary – i to kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia – nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surowej.

Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy oskarżony był już uprzednio czterokrotnie karany, w tym m.in. za kradzież. Nadto na niekorzyść M. K. przemawiało to, że groźby ze strony oskarżonego były związane z wymuszeniem zwrotu części „łupu” pochodzącego z działalności przestępczej. Jednocześnie wskazać należy na potrzebę sprawiedliwości wyroku w sytuacji kiedy drugi ze sprawców analogicznego czynu - K. D. został skazany za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. i to również na karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy, mimo że był on osobą niekaraną, również pojednał się z pokrzywdzonym i także przyznał do zarzucanego czynu.

Nawet zatem mając na względzie wskazane przez skarżącego okoliczności, jak również to, że na korzyść oskarżonego przemawiał fakt, iż przyznał się on do zarzucanego mu czynu, nie sposób byłoby przyjąć, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności razi swą surowością. W konsekwencji zaś brak podstaw do przyjęcia by w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy niesłusznie nie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 37a k.k. i nie wymierzył M. K. czy to kary grzywny, czy to kary ograniczenia wolności. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że w przeszłości nie tylko kary grzywny, ale nawet kary pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawieszano nie przyniosły pozytywnej zmiany w zachowaniu oskarżonego, który mimo młodego wieku już po raz piąty dopuścił się przestępstwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy, nie dopatrując się wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, ani podstawy do zmiany lub uchylecia orzeczenia, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. P. kwotę 516,60 zł (420 zł + VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem II instancji. Natomiast o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty, mając na względzie, że oskarżony nie ma dochodów ani majątku, a ma dziecko, które pozostaje na jego utrzymaniu.

SSO Jerzy Andrzejewski